

New Yorkers, czyli wśród twórców amerykańskiej animacji niezależnej

BOGUSŁAW ZMUDZIŃSKI

Włoski znawca filmu animowanego Giannalberto Bendazzi, uchodzący za największy na świecie autorytet w tej dziedzinie, w wydanej właśnie fundamentalnej pracy *Animation. A World History*¹, w trzecim tomie, w którym opisuje czasy współczesne, nazywa ich „nowojorczykami”, podkreślając, że stolica kulturalna wschodniego wybrzeża USA jest pełna artystów-animatorów, nie tylko Amerykanów, ale także emigrantów filmowych, którzy starają się przez przyjmowanie różnego typu zleceń utrzymać niezależną pozycję we własnej pracy artystycznej². Rozpoznanie tego środowiska, rozstrzygnięcie, kto do niego należy, zwłaszcza z odległej perspektywy, jest – jak to bywa w przypadku grup niezinstytucjonalizowanych – dość karkołomne. W jakimś sensie świadczy o tym także poświęcony nowojorskiemu środowisku rozdział pracy Bendazziego, który sam nie daje wyczerpującej listy wszystkich twórców należących do tego grona. Nie mając dostępu do niektórych źródeł, wyraźnie pomija wielu ważnych artystów, a roli niektórych nie docenia. Można się o tym przekonać, choćby biorąc do ręki dwie edycje DVD (u nas praktycznie nieosiągalne) zatytułowane *Avoid Eye Contact. Best of NYC Independent Animation*, wydane dziesięć lat temu przez specjalnie powstałą w tym celu firmę Square Footage Films, z inicjatywy trojga twórców: Billa Plymptona, Signe Baumann i Patricka Smitha³.

Mimo nieznajomości edycji Square Footage Films Bendazzi bez wahania wskazuje na dwoje artystów jako kluczowe postaci w gronie nowojorskich niezależnych i poświęca im najwięcej miejsca: wśród Amerykanów – Billowi Plymptonowi, zaś wśród emigrantów – Łotyszce Signe Baumann. Ci twórcy to niewątpliwie najbardziej rozpoznawalni nowojorczyki, głównie ze względu na wyraziście indywidualny styl własnej twórczości, potwierdzony sukcesami ich filmów na licznych festiwalach międzynarodowych. Obydwoje należą równocześnie do wąskiego grona działających praktycznie poza przemysłem filmowym artystów, którzy mają na koncie nie tylko filmy krótkometrażowe, ale także – jak by to można ująć w kategoriach bardziej europejskich – w pełni autorskie, pełnometrażowe filmy animowane.

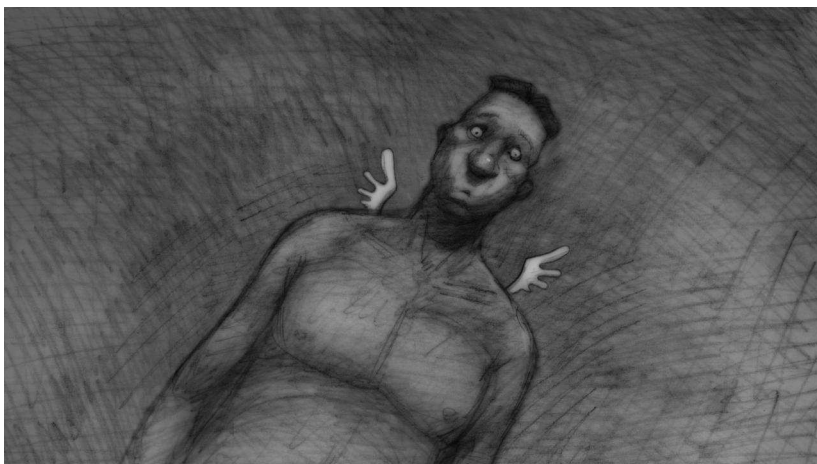
Bill Plympton to prawdziwy gigant wśród amerykańskich, a także światowych twórców niezależnych. Urodzony w 1946 r. w Portland w stanie Oregon, wychowywał się w wielodzietnej rodzinie, od najmłodszych lat rysując i rozwijając wy-

obrażnię. Na studiach w Portland State University, gdzie studiował projektowanie graficzne, był członkiem klubu filmowego i eksperymentował z pierwszymi realizacjami filmowymi. Jako dwudziestodwulatek znalazł się w Nowym Jorku, aby kontynuować studia w School of Visual Arts, rozpoczął też współpracę z licznymi czasopismami jako rysownik, m.in. z: „Film Society Review”, „The New York Times”, „Vogue”, „Rolling Stones”, „Penthouse”, „Viva”, „National Lampoo”, „Glamour”, „Vanity Fair”. Przełomowy dla jego kariery był 1975 r., kiedy w „Soho Weekly News” zaczęto publikować jego satyryczny komiks, który w ciągu pięciu lat odniósł sukces znajdujący potwierdzenie w przedrukach w dwudziestu amerykańskich periodykach ⁴.

Plympton bardzo wczesnie zainteresował się animacją, już jako nastolatek wysłał swoje rysunki do Studia Walta Disneya, licząc na zatrudnienie na stanowisku animatora. Jego właściwa kariera filmowa rozpoczęła się jednak dopiero od sześciominutowego filmu *Boomtown* do piosenki Jules Feiffer zrealizowanego w 1983 r. z inicjatywy Valerii Vasilevski. Potem nakręcił już w pełni samodzielny film *Drawing Lesson # 2*, a następnie z udziałem piosenkarki Maureen McElheron animację *Your Face (Twoja twarz, 1987)*, która przyniosła mu pierwszy sukces międzynarodowy i nominację do Oscara w kategorii krótkometrażowego filmu animowanego. Na przełomie lat 80. i 90. zrealizował serię krótkich filmów, m.in.: *One of Those Days (Jeden z tych dni, 1988)*, *How to Kiss (Jak całować, 1989)*, *25 Ways to Quit Smoking (25 sposobów na rzucenie palenia, 1989)* oraz *Plymptons* (1990). Ten ostatni film – jak to ujmuje Bendazzi – ustanowił format, do którego Plympton będzie powracał w następnych latach ⁵.

Na początku lat 90. artysta postanowił wykorzystać zdobyte doświadczenia filmowe, tworząc pierwszą animację długometrażową. Nowy etap niezależnej kariery zainicjował filmem *The Tune (Melodia, 1992)*, zrealizowanym całkowicie samodzielnie, składającym się z 30 tysięcy barwnych rysunków. W tym samym czasie, by dać odpocząć swojej ręce, nakręcił *J. Lyle* – pierwszy pełnometrażowy film nieanimowany. Przy tym nie zrezygnował z krótkometrażowych animacji. Od początku ostatniej dekady ubiegłego wieku robił równocześnie filmy krótkie i kolejne siedemdziesięcio-, osiemdziesięciminutowe animacje. Zważywszy w jakich warunkach przebiega proces ich tworzenia i jak bardzo zaangażowany w ich realizację jest osobiście sam artysta, właściwie trudno uwierzyć, że po dziś dzień powstało ich aż osiem, z ukończonym w 2015 r. *Revengeance*. Do najwyższej cenionych należą najnowsze: *Idiots and Angels (Idioci i aniołowie, 2008)* oraz *Cheatin (Zdrada, 2014)*. Warto równocześnie podkreślić, że jego krótkie filmy animowane cały czas odnoszą sukcesy na festiwalach. W ostatnich kilkunastu latach najgłośniejszą jest o „psiej serii”, której pierwszy odcinek *Guard Dog (Pies obronny, 2004)* przyniósł artyście drugą nominację do Oscara. Najwyższe oceny w tym okresie uzyskał natomiast *The Fan and the Flower (Kwiat i wentylator, 2005)*, uznany przez Bendazziego za punkt zwrotny w karierze Plymptona ⁶.

Ten tytan pracy, nazywany przez włoskiego znawcę *jednoosobową orkiestrą* jest tak naprawdę artystą zupełnie nieobliczalnym – zawsze niepoprawnym politycznie, epatującym seksem i brutalną przemocą, tryskającym cynicznym, absurdalnym humorem, którego źródłem jest najczęściej eksploatowana do granic absurdu reifikacja ludzkiego ciała. Najłatwiej jest go umieścić w najszerzej pojętym nurcie światowego surrealizmu, być może gdzieś w niezbyt bliskim sąsiedztwie



Idioci i aniołowie, reż. Bill Plympton (2008)



Twoja twarz, reż. Bill Plympton (1987)



Zdrada, reż. Bill Plympton (2014)

Rolanda Topora, choć jego rysunki i filmy odwołujące się do populistycznych gustów, często na granicy wulgarności, mogą się wydawać w porównaniu z monochromatycznymi pracami francuskiego artysty nie dość wyrafinowane oraz niezbyt zdyscyplinowane plastycznie i myślowo.

W dziejach współczesnej animacji spotkanie Plymptona z łotewską emigrantką Signe Baumane, która dość szybko zaczęła rywalizować ze swoim patronem o miano *najbardziej niemoralnego twórcy animacji w mieście*, trzeba uznać za szczególnie szczęśliwą okoliczność, bez zaistnienia której pejzaż nie tylko nowojorskiej, ale i światowej animacji byłby bez porównania uboższy. To bowiem właśnie w Studiu Plymptona Baumane w połowie lat 90. znalazła zatrudnienie i po długim okresie zawodowych niepowodzeń była już zdecydowana wrócić na Łotwę⁷.

Ta oryginalna artystka, równie niepoprawna politycznie jak jej amerykański mentor, urodziła się w Auce na Łotwie w 1964 r. Kilka lat dzieciństwa przeżyła z rodzicami na Sachalinie, co – jak sama podkreśla – wyrobiło w niej umiejętność przetrwania we wrogim otoczeniu. Po skończeniu szkoły średniej studiowała filozofię na Uniwersytecie Moskiewskim, nie miała jednak zamiaru oddawać się karierze akademickiej, sprowadzającej się do nauczania marksizmu-leninizmu w jednej z sowieckich uczelni. Od wczesnych lat dużo pisała i dość wcześnie publikowała opowiadania, śpiewała w chórze ludowym i próbowała rysować. Namówiona, aby pokazać swoje rysunki w Studiu Filmów Animowanych w Rydze, została tam zatrudniona jako malarka kadrów, a po dwóch latach dano jej możliwość zrealizowania pierwszego własnego filmu *The Witch and the Cow (Czarownica i krowa, 1991)*. W latach następnych nakręciła kolejne dwa filmy: *Tiny Shoes (Buciki, 1993)* i *The Gold of the Tigers (Złoto tygrysów, 1995)*⁸.

Kryzys ekonomiczny na Łotwie, przyśpieszony rozpadem Związku Radzieckiego, skłonił ją do decyzji wyjazdu do USA. W Nowym Jorku po wielu niepowodzeniach zaczęła pracować u Plymptona i w latach 1996-2003 wzięła udział w realizacji i produkcji kilku jego długo- i krótkometrażowych filmów animowanych. W 1997 r. zrealizowała za własne pieniądze swój pierwszy film amerykański, trzyminutową *Love Story*. W następnym dziesięcioleciu nakręciła nie tylko w USA, ale także na Łotwie kilkanaście krótkometrażowych animacji, które za sprawą sukcesów festiwalowych uczyniły ją jedną z najbardziej znanych animatorek na świecie. Powstały m.in.: *Five Fucking Fables (Pięć pieprzonych bajek, 2002)*, *Woman (Kobieta, 2002)*, *Dentist (2005)*, *Veterinarian (Weterynarz, 2007)*, *The Very First Desire Now and Forever (Pierwsze pożądanie teraz i zawsze, 2007)*, *Teat Beat of Sex: Episodes 1-3, 8-11 / Ocipinka seksu: odcinki 1-3, 8-11 (2007)*, *Birth / Narodziny (2009)*⁹.

Odważne, niemal zawsze prowokacyjne filmy Baumane reprezentują zdecydowanie kobiecy punkt widzenia, wyrażają bezpruderyjnie zainteresowanie seksualnością, relacjami między kobietami a mężczyznami, miejscem przemocy w komunikacji międzyludzkiej. Uważa się, że z jednej strony jej twórczość kontynuuje tradycje wschodnioeuropejskie (liczne odniesienia do świata zwierząt, fascynacja pracami Stasysa Eidrigevičiusa i filmami Jana Švankmajera), z drugiej jej filmy emigracyjne świadczą o dużych zdolnościach adaptacyjnych do warunków amerykańskich, co wyraża się w komunikatywności i niepojętym humorze¹⁰.

Początek obecnej dekady przyniósł odważną decyzję o realizacji pierwszej pełnometrażowej animacji Baumann. Wyraźnie autobiograficzny film, nakręcony za pieniądze różnych instytucji, a także pochodzące z dobrowolnej zbiórki w ramach akcji Kickstarter, zatytułowany *Rocks in my Pockets* (*Kamienie w moich kieszeniach*, 2014), został poświęcony problematyce depresji. Na jego powstanie miała wpływ historia życia samej artystki, która w młodości przeżyła załamanie psychiczne, próbę samobójczą, depresję poporodową oraz pobyt w sowieckim szpitalu psychiatrycznym (tam zdiagnozowano u niej schizofrenię, aby potem zmienić kwalifikację na chorobę maniakalno-depresyjną), ale także historia życia kilku kobiet z trzech generacji jej własnej rodziny. Film poświęcony losom pięciu z nich, nasycony – mimo powagi tematu – niemałą dawką humoru, określany przez nią samą mianem *zabawnego filmu o depresji*, stawia fundamentalne pytania o miejsce kobiety w opresyjnym systemie, granice jej poświęcenia dla innych i możliwość przezwyciężenia doświadczeń poprzednich pokoleń, w tym także odrzucenia przekłętego biologicznego dziedzictwa chorób psychicznych. Film odniósł znaczący sukces i jak wszystko wskazuje, wyznaczył przyszły kierunek drogi artystycznej autorki, która w chwili obecnej przygotowuje swój drugi pełnometrażowy film animowany ¹¹.

W gronie wymienionych przez Bendazziego innych przedstawicieli nowojorskiego środowiska niezależnego znalazł się też Patrick Smith, trzeci inicjator spotkania we wrześniu 2003 r. jedenastu przedstawicieli środowiska nowojorskich twórców niezależnych, rezultatem którego była pierwsza część edycji *Avoid Eye Contact*. Warto w tym miejscu dodać, że w drugiej części edycji do siedmiu twórców z pierwotnego grona dołączyło pięć nowych nazwisk. Smith urodzony w Puerto Rico w 1972 r. jest twórcą nie tylko animacji, ale także graffiti i instalacji, jak również pedagogiem. Chętnie współpracuje m.in. z Disneyem i MTV Networks, bierze także udział w realizacji animowanych seriali (*Beavis and Butt-head*), na festiwalach jest znany z łatwo rozpoznawalnych krótkich filmów, spośród których najbardziej znane to *Handshake* (2004) i *Puppet* (2006). Ich bohaterami są młodzi ludzie, których niewinne wydawałoby się doświadczenia artysta poddaje interpretacji psychoanalitycznej, często zwieńczonej gwałtownymi, a nawet okrutnymi obrazami ¹².

Do najbardziej znanych dzisiaj nazwisk, które pojawiły się przed laty na dwupłytyowym wydaniu nowojorskim, należy niewątpliwie PES – Adam Pesapane. Ten twórca włoskiego pochodzenia uprawia elitarną technikę animacji przedmiotowej, odnosząc sukcesy zarówno w branży reklamowej, jak i dzięki autorskim filmom animowanym niewiele dłuższym od reklam. Już jeden z pierwszych filmów *Roof Sex* (2001), w którym dwa pełne wigoru fotele oddają się miłośnej gimnastyce na dachu nowojorskiego wieżowca, przyniósł mu sukces na wielu festiwalach. PES często powołuje się na fascynację animacjami Jana Švankmajera ¹³, ale dzieli go od niego wiele. Przede wszystkim w większości swoich filmów traktuje przedmioty jak zabawki, a nie jak żywe istoty i to sprawia, że tak dobrze czuje się w reklamie, do której wspomniany czeski surrealista ma zresztą bardzo niechętny stosunek.

Kolejną powszechnie dziś rozpoznawaną postacią z grona nowojorskich niezależnych jest Nina Paley (ur. 1968 r.). Artystka jest autorką krótkich filmów animowanych (do najgłośniejszych należą: *Fetach*, 2001 i *The Stork*, 2002), historii obrazkowych w czasopiśmie (*Nina's Adventures*, *Fluff*), komiksów i ilustracji.

Jest też pedagogiem i działa na rzecz wolnej kultury (*free culture movement*), popularyzując hasło: *Make Art, Not Law*. Jej nazwisko zyskało rozgłos zwłaszcza po ukończeniu pełnometrażowego filmu *Sita Sings the Blues* (*Sita śpiewa bluesa*, 2008), będącego swobodną, w części uwspółcześniającą, adaptacją hinduskiego eposu *Ramajana*, nakręconą pod wpływem pobytu w Indiach. *Sita...* nagrodzona w Annecy powstała m.in. dzięki dobrowolnej zbiórce pieniędzy w ramach akcji Kickstarter. W chwili obecnej przygotowuje kolejny film pełnometrażowy zatytułowany *Seder – Masochizm*, którego produkcja również zostanie wsparta przez datki sympatyków i wielbicieli jej talentu ¹⁴.

Następnym twórcą, którego filmy można znaleźć na płytkach z miniserii *Avoid Eye Contact* jest nowojorski klasyk George Griffin, reprezentujący starsze pokolenie twórców niezależnych. Urodzony w 1942 r. i wychowany w artystycznej rodzinie, (ojciec był ilustratorem, matka – pianistką) działa w Nowym Jorku od końca lat 60. Zafascynowany nowojorską awangardą tamtego okresu naśladował zwłaszcza Stana Brakhage'a i pozostawał pod wpływem dorobku Saula Steinberga i Stana Vanderbeeka. Zarabiał na życie, pracując w studiach komercyjnych i kręcąc reklamy, równocześnie eksperymentował z różnymi formami filmowymi, głównie jednak jest animatorem, a także pedagogiem i publicystą ¹⁵. Na pierwszej płycie zamieszczono dwa filmy z lat 90.: *New Fangled* (*Nówka*, 1990) i *A Little Routine* (*Drobne rytuały*, 1994) – charakteryzuje je spontaniczny styl kreacji i estetyka właściwa latom 60. i 70., którym najwyraźniej Griffin pozostaje wierny, spłacając rodzaj długu wobec tego tak barwnego okresu w historii animacji.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że to właśnie Griffin był w drugiej połowie lat 70. inicjatorem legendarnej edycji rysunków i prac plastycznych obszernej grupy ówczesnych „niezależnych”, zatytułowanej *Frames* (1978) ¹⁶. Publikacja ta była niejako rodzajem dokumentacji i zarazem manifestu eksperymentalnej animacji zaprezentowanej przez tę nieformalną grupę na Nowojorskim Festiwalu Filmowym w 1978 r. ¹⁷ Na podkreślenie zasługuje też fakt, że oprócz George'a Griffina żaden z pozostałych 68 twórców, którzy zamieścili swoje prace we *Frames*, nie jest reprezentowany w edycji *Avoid Eye Contact*.

Na obydwu płytkach można jeszcze znaleźć nazwiska i filmy kilku innych „niezależnych”: nominowanego do Oscara za film *The Chicken from Outer Space* (1995) Johna Dilwortha (*Dirly Birdy*, 1994, *The Mousachist*, 2001), rosyjskiego emigranta, twórcę wideoklipów Alekseya Budovsky'ego (*Bathtime in Clerkenwell*, 2002, *Terminally Ambivalent Over You*, 2002), Michaela Overbecka (*Atlas Gets a Drink*, 1999, *Tongues and Taxi*, 2000), Frana Krausego (*Mr Smile*, 1999, *Box Factory*, 2003, *Moonraker*, 2004), Jesse Schmala (*Sub*, 2000), Johna Schnalla (*I Was a Thanksgiving Turkey*, 1986, *Goodnight Norma... Goodnight Milton...*, 1988), Mo Willemsa (*The Man Who Yelled* – 1990, *Life* – 1990), Chrisa Conforti (*Frog* – 2004), Rohitasha Rao (*Coffee* – 2003) i Christy Karacas (*Space War* – 1997, *Bar Fight* – 2001).

Jeśli to wyliczenie wzbogacimy o nazwiska nieobecne na omawianych płytach, a wymieniane przez Giannalberto Bendazziego: Candy Kugel współpracującą z Vincentem Cafarellim (zmarłym w 2011), Michaela Sporna łączącego dokumentalne zapisy z animacjami (zm. 2014), uprawiającą emocjonalną animację laureatkę Srebrnego Lwa w Wenecji Debrę Solomon, Jeffreya Schera wykorzystującego w animacji połączenie rotoskopii z *found footage*, komentującego szaleństwa no-

wojorskiego życia Gary’ego Leiba i realizującą surrealistyczne animacje Lisę Crafts¹⁸, otrzymamy bogaty, choć zapewne niekompletny i nie do końca aktualny, obraz środowiska nowojorskiej animacji niezależnej ostatnich kilkadziesiąt lat. Aby uczynić go w pełni aktualnym, należałoby podjąć się trudu spenetrowania niełatwych do ogarnięcia przestrzeni Internetu, bo to właśnie one są dzisiaj głównym polem dystrybucji filmów i pozyskiwania informacji o niezależnej twórczości animowanej nie tylko w USA, ale i na całym świecie.

BOGUSŁAW ZMUDZIŃSKI

- ¹ G. Bendazzi, *Animation. A World History*, t. 1-3, A Focal Press Book, 2016.
- ² Tamże, t. 3. *Contemporary Times*, A Focal Press Book, 2016, s. 37-39.
- ³ *Avoid Eye Contact. Best of NYC Independent Animation*, t. I 2003, t. II 2005, Square Footage Films.
- ⁴ G. Bendazzi, dz. cyt., t. 3. *Contemporary Times*, s. 48-49.
- ⁵ Tamże, s. 50.
- ⁶ Tamże, s. 51.
- ⁷ Tamże, s. 38-39.
- ⁸ Tamże, s. 146.
- ⁹ Katalog 22. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Etiuda&Anima 2015, red. M. Chwałek, J. Sygut-Wierzbicka, B. Zmudziński, Kraków 2015, s. 87-88.
- ¹⁰ Tamże, s. 88.
- ¹¹ www.rocksinmypocketsmovie.com (data dostępu: 30.04.2016 r.), *Interview with Signe Baumane*, by Colette de Castro, <https://eefb.org/archive/july-2014/karlovyy-vary-iff-2014/interview-with-signe-baumane/> (dostęp: 30.04.2016 r.).
- ¹² <http://www.cvzcontemporary.com/artists/30-patrick-smith/biography/> (dostęp: 30.04.2016 r.).
- ¹³ www.patakosmos.com/pes-adam-pesapane/ (dostęp: 30.04.2016 r.).
- ¹⁴ Katalog 15. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Etiuda&Anima 2008, M. Chwałek, B. Zmudziński (red.), Kraków 2008, s. 107, www.ninapaley.com (dostęp: 30.04.2016 r.).
- ¹⁵ www.geogrif.com (dostęp: 30.04.2016 r.).
- ¹⁶ www.geogrif.com/pdf/Frames.pdf (dostęp: 30.04.2016 r.).
- ¹⁷ *An Interview with George Griffin*, by Ann C. Philippon <http://www.awn.com/mag/issue1.12/articles/philippon1.12.html> (dostęp: 30.04.2016 r.).
- ¹⁸ G. Bendazzi, dz.cyt., t. 3, s. 37-39.